



## Hipnotyzujące granie w Rock Fabryce

**Po raz pierwszy w pabianickim klubie przy Grobelnej 8 wystąpiły kapele NAO i Tidus from Nebula. Oba koncerty stanowiły niepowtarzalne wydarzenie dla wszystkich fanów rocka alternatywnego.**

16 września po raz pierwszy w pabianickim klubie przy Grobelnej 8 wystąpiły kapele NAO i Tidus from Nebula. Oba koncerty stanowiły niepowtarzalne wydarzenie dla wszystkich fanów rocka alternatywnego.

Tuż po godzinie 21.00 jako pierwsza na scenie pojawiła się formacja NAO w składzie Wojtek Śmierzyński (gitara), Grzesiek Maksymiuk (perkusja), Paweł Miękus (bas), Janek Sokołowski (gitara) i pochodząca z Pabianic, Edyta Glińska (wokal). Zgromadzona publiczność bardzo ciepło przywitała warszawski zespół, który odwdzieczył się blisko godzinnym występem naszpikowanym różnorodnymi kompozycjami wzbogaconymi charyzmatycznym wokalem Edyty.

Artyści poprzez utwory przesiąknięte ogromną dawką emocji i muzycznego piękna zbudowali niezwykle klimatyczną i nastrojową atmosferę. Spokojne, momentami melancholijne granie okraszone było mocniejszymi partiami wokalnymi, które dodawały piosenkom odrobine żywiołu.

Całość była bardzo spójna i jednorodna. Młodym artystom skupionym na swojej grze nie można było odmówić zaangażowania i warsztatu muzycznego. Ich koncert stanowił doskonale przetarcie przed występem głównej gwiazdy wieczoru - Tidus from Nebula.

Formacja uznawana jest za jeden z najlepszych polskich post-rockowych zespołów muzycznych, który potrafi oczarować słuchacza nie tylko poruszającym i emocjonalnym brzmieniem ale także porywającym koncertem.

I tak też było podczas ich występu w Rock Fabryce. Instrumentalne kompozycje wciągu jednej chwili przeniosły w inny wymiar publikę, która sprawiała wrażenie zahipnotyzowanej dźwiękami wydobywającymi się z głośników. Zniekształcone rify i brzmienia wygenerowane przez przestery gitarowe oraz ekspresja sceniczna i nadzwyczajna impresja wielkiego wczucia się artystów w każdy utwór tworzyło niesamowity, muzyczny spektakl. Przez ponad godzinę można było zapomnieć o wszystkim wokół, delektując się muzyką wysokiej próby dostarczającą mnóstwo unikalnych wrażeń, które pozostaną w głowach wszystkich słuchaczy obecnych na koncercie na bardzo długo.

Marcin Kwieciński